



DOM MAKLERSKI
BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA S.A.

KOMENTARZ TYGODNIOWY – RYNKI ZAGRANICZNE

16 lutego 2015 r.

Nowe rekordy i stare wątpliwości

Globalne rynki akcji mają za sobą kolejny doskonały tydzień. Porozumienie w sprawie zawieszenia broni na Ukrainie i sygnały, iż europejscy wierzyciele Grecji dojdą do porozumienia z nowym rządem w Atenach połączyły się ze zwyżką cen ropy, co razem dało wzrostową mieszankę na rynkach akcji. W istocie, w zakończonym tygodniu na giełdach wspomniane trzy zmienne grały solidarnie w bycznym obozie, co nie zdarzyło się już od dawna. Jeśli rynki cieszyły się wyższą ceną ropy, to wątpliwości wzbudzały konflikt na Ukrainie i obawy przed wyjściem Grecji ze strefy euro. Efektem wspólnych impulsów wzrostowych są nowe rekordy w trendach najważniejszych indeksów, z których kluczowe zameldowały się na historycznych maksimach.

Sam fakt, iż niemiecki DAX na chwilę wyszedł nad 11000 pkt. DJIA wrócił nad 18000 pkt., a S&P500 mierzy już w 2100 pkt. wskazuje na optymizm inwestorów mimo pytań, na które dziś nie ma odpowiedzi. W sumie, nie wiadomo jeszcze, jak w bliskim terminie ukształtuje się cena ropy. Prognozy kluczowych ośrodków analitycznych i prestiżowych banków mówią, iż ropa ma już dołek za sobą i do końca roku będzie oscylowała pomiędzy poziomami 40 i 60 dolarów z baryłkę. Nie brakuje jednak głosów, iż cena spadnie jeszcze do 20 dolarów, co musiałoby podkopać zwyżki na Wall Street, gdzie tylko w minionym tygodniu sektor surowcowy zyskał 1,7 procent, a w skali trzydziestu dni teraz droższy o blisko 10 procent. Nie sposób przecenić wpływu tej zwyżki na amerykańskie rynki akcji.

Również radość z zamieszania na Ukrainie wydaje się zdecydowanie przedwczesna. Rynki mogą cieszyć się chwilowym obniżeniem temperatury konfliktu, ale naiwnością jest teza, iż granica rosyjsko-ukraińska będzie oazą spokoju. Należy założyć, iż jakakolwiek niestabilność – nawet bez działań zbrojnych – jest po myśli Moskwy, która destabilizując Ukrainę realizuje własne cele, wpływa na politykę rządu w Kijowie i oddala integrację sąsiada z zachodnimi strukturami. Inaczej mówiąc, w najlepszym przypadku można oczekiwać, iż wschodnia część Ukrainy stanie się miejscem, które spadnie z radarów inwestorów, ale tylko dlatego, iż

Komentarz został przygotowany wyłącznie w celach informacyjnych, nie stanowi rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. nr 206 z 2005 r.), nie stanowi porady inwestycyjnej, nie jest analizą inwestycyjną, ani analizą finansową w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. z 2005 roku, nr 183, poz.1538 z późn. zm.), nie stanowi oferty zbycia lub nabycia wymienionych w niej instrumentów finansowych, nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. DM BOŚ S.A., jego organy zarządcze, organy nadzorcze, ani pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za wszelkie szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Wszelkie opinie, prognozy, kalkulacje i szacunki zawarte w niniejszym komentarzu stanowią jedynie wyraz subiektywnej oceny autora na moment jej wydania i mogą być zmieniane bez uprzedzenia.

**WYDZIAŁ DORADZTWA I
ANALIZ RYNKOWYCH**

ADAM STAŃCZAK
Analityk

a.stanczak@bossa.pl

zmniejszy się presja na rządy europejskie, by wprowadzać nowe sankcje przeciwko Rosji i dokładać kłopotów własnym gospodarkom i eksporterom.

Stale nierozwiązany pozostaje również problem Grecji, która – przy niekorzystnym rozwoju wypadków - już za niespełna dwa tygodnie może zbankrutować, a w perspektywie kilku kolejnych tygodni wypaść z unii walutowej. Pochodną byłby mocny cios w rynek europejskiego długu i pośrednio osłabienie efektów programu luzowania ilościowego zapowiedzianego przez Europejski Bank Centralny, który ma mieć początek w marcu. Inaczej mówiąc, optymistyczny fundament, na którym Europa i świat budował część zwyżek od początku roku, w postaci oczekiwania na luzowanie ilościowe w strefie euro, może zderzyć się z chaotycznym wyjściem Grecji ze strefy euro. Nie ma wątpliwości, iż dziś żaden z rynków nie ma w cenach takiego rozwoju wypadków.

Dlatego zasadnym wydaje się założenie, iż spotkanie ważnych średnich z rekordami wszech czasów i psychologicznymi barierami – DJIA 18000 pkt., S&P500 z 2100 pkt. i Nasdaq Composite z 5000 pkt. oraz DAX-a z 11000 pkt. - warto wykorzystać do zrealizowania chociaż części zysków z miesięcznego umocnienia. Zachęca do tego fakt, iż ostatnie zwyżki na rynkach akcji uwzględniły już właściwie każdy optymistyczny scenariusz, od stabilizacji cen ropy, przez pokój na Ukrainie, po pozostanie Grecji w strefie euro. Oczywiście na taki krok mogą pozwolić sobie gracze operujący w krótkiej perspektywie. W długookresowej perspektywie nowe rekordy w trendach są tylko zachętą do trzymania się wcześniej założonych strategii, iż rynki akcji pozostają w rynkach byka, którym daleko do zakończenia.

Niezależnie od tego, jak daleko optymistyczne wydają się scenariusze grane w minionym tygodniu, wyjście DAX-a nad 11000 pkt. oznacza, iż w polu zainteresowania rynku stają się kolejne psychologiczne opory – innych już nie ma – w rejonach 12000 pkt. i 12500 pkt. Dla Wall Street powrót DJIA nad 18000 pkt. i konfrontacja z rekordem wszech czasów na 18103 pkt. są prostym zaproszeniem do spoglądania na 18500 pkt. Również testujący już 2100 pkt. S&P500 zachęca do myślenia o spotkaniu szerokiej średniej z 2200 pkt. i 2250 pkt. Wreszcie Nasdaq Composite, który w cenach zamknięcia znalazł się na poziomie najwyższym od marca 2000 roku, jest ledwie krok od testu 5000 pkt., którego pokonanie będzie wezwaniem do walki ze szczytem z okresu internetowej bańki spekulacyjnej wyrysowanym w rejonie 5132 pkt.